DZIEŃ XXIII

Ester wchodzi do króla

1 — Postem i modlitwą, które Żydzi na widok grożącej im śmierci z wielką odprawiali gorliwością, zapewnili sobie opiekę Boga ojców swoich. Teraz Ester już się nie wahała. Trzeciego dnia przywdziała suknie królewskie i otoczyła się wszelkim przepychem, odpowiednim swojej godności. Tak przystrojona, wezwała Boga na pomoc, i wziąwszy ze sobą dwie służebnice, udała się do króla. Na jednej wspierała się z wdziękiem; druga postępowała za swą panią, niosąc ogon sukni.

2. — Ester postępowała z wolna, jako osoba delikatna i osłabiona. I była taką rzeczywiście, tak z urodzenia, jak skutkiem postu i strachu. Mimo to rumieniec jej twarzy nie stracił nic ze świeżości, a oczy jej zachowały żywy blask i niezrównaną słodycz. Pod tą zewnętrzną pięknością chowały się głęboki smutek i ogromna bojaźń.

3. — Ester przeszedłszy przez liczne pokoje pałacu, zatrzymała się na progu sali królewskiej której opona, podniesiona w kształcie podwójnej gierlandy, dozwoliła królowi patrzeć do sali, w której czekano na jego rozkazy. Asswerus siedział majestatycznie, z berłem w ręku, na swym tronie, przybrany w ozdoby królewskie, lśniący cały od złota i drogich kamieni. Posłyszawszy kroki naszej bohaterki, podniósł głowę, a wzrok jego, ognisty jak błyskawica, zdradzał gwałtowny gniew jego duszy.

Królowa zemdlała, bladość śmiertelna wystąpiła na jej twarz, a głowa opadła bezwładnie na ramię jej towarzyszki.

4. — Nagle zmienił Bóg serce króla i napełnił je łagodnością. Z obawy o Esterę opuścił tron, ujął królową w ramiona swoje, i podtrzymując ją, aż przyszła do siebie, odezwał się niej w te pełne pieszczoty wyrazy:

— Cóż ci to, Estero? jestem bratem twoim, nie lękaj się. Nie umrzesz, prawo to do ciebie się nie odnosi; ono dotyczy tylko wszystkich innych. Pójdź, dotknij się berła mego.

Asswerus chciał tym powiedzieć, że wszystka jego władza jest na jej usługi.

5. — Ester pozostała niemą i nieruchomą z bojaźni. Wtedy Asswerus położył koniec berła na jej szyję, i objąwszy ją rękoma, rzekł.

— Dlaczego to nie odpowiadasz mi? Ester odrzekła:

— Widziałeś mi się, Panie, jakby aniołem Bożym, a blask twej świetności odjął mi siłę. Po tych słowach omdlała powtórnie. Król zaniepokoił się nadzwyczaj, a jego słudzy otoczyli śpiesznie królową, aby ją ocucić i pocieszyć. Gdy przyszła do siebie, rzekł jej Asswerus:

— Czego chcesz, królowo Estero? czego żądasz? Choćbyś mnie prosiła o połowę królestwa mego, dam ci ją.

Ester odpowiedziała:

— Dzień dziziejszy jest dla mnie uroczystością; jeżeli się królowi podoba, proszę, abyś dziś przyszedł do mnie z Amanem na ucztę, którą przygotowałam Panu memu. Król rzekł natychmiast:

— Wezwijcie co rychlej Amana, aby spełnił wolę Estery. Gdy Ester po swych wytężeniach przyszła do siebie, odprowadzono ją upojoną radością na jej pokoje. Tu mogła swobodnie w gorących modłach wylać swą wdzięczność przed Bogiem

ojców swoich. O naznaczonej godzinie przybyli król i Aman na ucztę, którą im królowa zgotowała.

6. — Ku końcowi uczty, gdy Asswerus wiele już był pił wina, rzekł do Estery:

— Czego żądasz, abyć dano, i o co prosisz? Powtarzam, byś też o pół królestwa mego prosiła, uprosisz.

Ester odpowiedziała skromnie:

— Żądanie moje i prośba ta jest: Jeślim znalazła łaskę przed obliczem królewskim, i jeśli się królowi podoba, żeby mi dał co żądam i prośbę moję wypełnił, to niech przyjdą król i Aman na drugą ucztę, a jutro otworzę wolę moją.

7. — Mądrość Boża, która Esterę prowadziła, jasno się tu okazuje. Zanim Ester swą prośbę dla dobra Żydów Asswerusowi przedłożyła, zaprosiła go na drugą ucztę. Uczyniła to raz dlatego, aby coraz więcej łask króla sobie uskarbić, a ostatecznie zobowiązać go sobie do tego stopnia, iżby jej nic odmówić nie mógł. Ta przezorność nie była zbyteczną; było bowiem niesłychanie trudną rzeczą, otrzymać cofnięcie wydanego i już ogłoszonego edyktu królewskiego, ponieważ to się sprzeciwiało prawu Perskiemu. Po wtóre: Ester nie chciała swej prośby wypowiedzieć w obecności dostojników dworu, którzy by zapewne nie omieszkali jej potępić. Przygotowała więc tajemne poufne zebranie, gdzie sam na sam z królem będąc, mogła mu swobodnie otworzyć serce swoje i dać mu się poznać jako córka Izraelska. Aman miał być przy tym zeznaniu obecnym, a to z powodów, które zaraz poznamy.

Rozważanie. Wespół z wszystkimi wiekami podziwiam męstwo Estery, narażającej się na śmierć dla ocalenia swego narodu. Większym daleko jest moje uwielbienie dla Panny świętej, poświęcającej życie swojego Syna dla pozyskania zbawienia świata. Prawa śmierci, zakazującego zbliżyć się do Asswerusa, nie

zastosowano do Estery. Maryja ma zawsze przystęp do Boga. Ester udaje się do Asswerusa z dwiema towarzyszkami. Podobnie staje Maryja przed Wszechmocnym w towarzystwie natury ludzkiej i natury anielskiej, uświęconych i uwielbionych obydwóch przez Syna, którego dała światu.

Boleść i uroki Estery zdobywają jej serce Asswerusa. Tymi samymi środkami stała się Maryja wszechpotężną Panią Serca Bożego. Asswerus widząc Esterę omdlewającą, śpieszy, aby ją podtrzymać, i wszystko jej przyobiecuje, czego zażąda, choćby i połowę królestwa. Tak też i rany Syna, jako i boleści Maryi, są zawsze przed oczami Ojca. Boski Asswerus, pełen dla Niej łaskawości, okazuje się wspaniałomyślniejszym od pierwszego: daje Jej bowiem całe swe królestwo tj. pełność swej potęgi, stanowiąc Ją Królową aniołów i ludzi.

Ester tak doskonale kieruje wszystkim, że otrzymuje wszystko, co chce. Maryja posiada takie tajemnicze środki do pozyskania Serca Boga, że Go przykuwa do swej woli. Skoro Ją tylko Boski Jej Syn spostrzeże nadchodzącą, uprzedza Jej prośby i odzywa się do Niej jak Salomon do Betsaby: Żądaj, Matko moja, niczego ci nie odmówię!

Wezwanie: Przepuść, Panie, przepuść ludowi Twojemu: nie bądź zawsze zagniewanym na nas.

O Maryja, wspomożenie chrześcijan, módl się za Malakką.

Praktyczne ćwiczenie. Odmów: Gwiazdo morza.